

Czy izraelski siłacz znalazł się przypadkowo w lekcji bieżącego kwartału?

Felieton do lekcji Szkoły Sobotniej na 6 marca 2010

Samson był bohaterem wiary, przynajmniej według świetlanego sprawozdania, w „Kto jest kim, w świecie starożytnych osobistości hebrajskich” w Hebrajczyków 11. Dlaczego, ten heroiczny siłacz izraelski został wybrany w naszym podręczniku w tym tygodniu jako kontr-przykład samokontroli?

Narracja o Samsonie jest dobrze znana: matka i ojciec modlą się o dziecko; Boski posłaniec obiecuje narodziny szczególnego syna – Samsona. Samson ma kłopot z filistyńską panną młodą, wchodzi w konflikt ze swoją nową rodziną, traci swoją niedoszłą pannę młodą na rzecz Filistynów, ale w spektakularny sposób bierze odwet na Filistynach. Przy pomocy ośle szczęki wysyła na tamten świat tysiąc Filistynów i składa ich na stosy; wchodzi w relacje z anonimową prostytutką z Gazy i pośpiesznie opuszcza miasto z bagażem bramy miejskiej na ramionach. Następnie spotyka się z Dalilą (Nocna Pani), traci swoje włosy wraz ze swoją siłą i w końcowym akcie, rozwała budynek, w którym bawią się tłumy Filistynów powodując ich śmierć.

Zamiast jednak koncentrować się na moralnych lekcjach, których należałoby się nauczyć albo oduczyć, narrator w księdze Sędziów przedstawia kolejno różne ironiczne epizody, aby w dramatyczny, a nawet zaskakujący sposób pokazać inne ważne lekcje. Owe ironiczne elementy w narracji o Samsonie, koncentrują się na błędnych oczekiwaniach:

- Historia urodzenia wzbudza nadzieje, że w tym sędzi mamy szczególne dziecko, które będzie, jak w przypadku kilku innych biblijnych bohaterów, których historie urodzenia znamy – Mojżesz, Samuel, Jezus, - bezinteresownie budowało pomyślność Bożego ludu, przez wielkie i majestatyczne dzieła. Jednak to, co otrzymujemy to walczącego łobuziaka, zaangażowanego w misję bezwzględnej rewolucji z samolubnych pobudek.
- Historia rozpoczyna się od wielkich oczekiwań zbudowanych na ślubie nazwyreatu, który miał oddzielać Samsona od służby dla Boga. Na ślub ten składały się: prohibicja alkoholowa, zakaz kontaktu z martwymi osobami, zakaz obcinania włosów oraz zakaz prowadzenia rozwiązłego życia. Jednak zamiast tego mamy rozpustnego kobieciarza, na zawsze zaangażowanego w pijackie uczty, oraz mającego ciągły kontakt z martwymi ciałami, którego jedynym, ocalałym przypomnieniem o ślubie była jego ogromna czupryna, która była przyczyną jego siły. Nawet po jej obcięciu, kiedy włosy odrosły, Samson ponownie stał się silny.
- Historia rozpoczyna się od prośby ze strony pobożnie modlących się rodziców o uzyskanie instrukcji, w jaki sposób wychować swojego syna. Wskutek tej modlitwy otrzymujemy z nieba wskazówki jednak dotyczą one życia matki, a nie życia syna.
- Historia rozpoczyna się, jak sądzimy – szczęśliwie – zawiera w sobie trzy odniesienia do działalności Ducha Pana w życiu osoby wybranej, - człowieka, który od urodzenia objęty był specjalnymi ślubami. Co jednak otrzymujemy w wyniku tajemniczego wykonania przez Pana cudów? Lew rozdarty jak młode koźlątko przy ofiarniczej uczcie; 30 mężczyzn z Aszkalonu zamordowanych z powodu rozwiązania zagadki; tysiąc Filistynów dziko porzucanych na wzgórzu (w stylu ninja) we wszystkich kierunkach.
- Narracja rozpoczyna się, rozwija i kończy historiami, w których pojawiają się życiorysy kobiet. Zaskakują nas one głównymi rolami, jakie pełnią one w tej narracji. Mimo, że na początku spotykamy niepełną matkę, która modli się o mocnego syna, to jednak na końcu narracji spotykamy osławioną Dalilę, żerującą na potencjalnych słabościach. Pomiędzy tymi scenami pojawia się jego niedoszła oblubienica z Timny, której udało się „wyrwać” poprawną odpowiedź na niemożliwą do odgadnięcia zagadkę. Spotykamy się również z prostytutką z Gazy, która interesowała go tylko kilka godzin zanim opuścił ją naburmuszony.
- Opowiadanie o kobiecie z Timna rozpoczyna się zgodnie z tym, czego byśmy oczekiwali – sprawiedliwi rodzice zdecydowanie doradzają swojemu wybranemu synowi unikania małżeństwa z obcokrajowcami, a zwłaszcza Filistynami. Jesteśmy jednak zaskoczeni tą częścią narracji, która powinna prowadzić w stronę podkreślenia samokontroli oraz, mądrego życiowego wyboru, a tu nagle okazuje się, że za tym wszystkim krył się Pan (gdyż szukał zaczepki z Filistynami), który nie powiedział nawet sprawiedliwym rodzicom ani jednego słowa na temat swoich planów.
- W naszej narracji relacja na temat modlitwy rozpoczyna się w taki sposób jak byśmy oczekiwali – sprawiedliwy ojciec modli się o radę i mądrość, w jaki sposób ma wychować swojego wybranego

syna. Jednak odpowiedź Pana Boga, polegająca na wysłaniu posłańca nie dociera do niego, ale do jego żony i to nie z radami dotyczącymi wychowania syna, ale z informacjami jak powinna się ona zachowywać. Aby skomplikować nieco narrację, Samson modli się dwa razy, pierwszy raz o to, aby znalazł coś do picia, czym mógłby ugasić swoje pragnienie po ciężkiej pracy związanej z likwidowaniem tysiąca Filistynów, a drugim razem, aby pomścić utratę swoich oczu, co doprowadziło do tragicznej śmierci tysięcy nieprzyjaciół. Na jego modlitwy przychodzą pozytywne i natychmiastowe odpowiedzi.

- Opowiadania o Samsonie, podobnie jak i pozostałe w księdze Sędziów pokazują nam wyraźne oczekiwania społeczeństwa izraelskiego na mocne przywództwo. Choć w opowiadaniu o Samsonie dwa razy znajdujemy uwagę, że „sądził [on] Izraela przez dwadzieścia lat”, to nie mamy jednak żadnej informacji na temat tego, jak mogło to wyglądać oraz w jaki sposób było ono użyteczne.

Czy z tego wszystkiego wynika wniosek, że historia o Samsonie nie zawiera w sobie lekcji na temat samokontroli jak chciałby tego nasz podręcznik? Moralisci oraz różnego rodzaju pobożnościowi pisarze przez wieki zwracali uwagę na fakt, że zachowanie Samsona jest przykładem jak NIE powinniśmy żyć, oraz jakich decyzji NIE powinniśmy podejmować, a także, że jego życie NIE jest odpowiednim przykładem sprawiedliwości. Łatwo jest jednak dokonać aplikacji, nawet, jeżeli moralne zachowanie oraz samokontrola nie są w tym opowiadaniu głównym celem narratora. W opowiadaniu o Samsonie znajduje się zbyt wiele dwuznaczności, aby eksponować jego przykład: Pan Bóg wykorzystuje złe zachowanie Samsona do „wyższych” celów; sprawiedliwe modlitwy pozostają bez odpowiedzi, w przeciwieństwie do modlitw, na które udzielono odpowiedzi w poszukiwaniu zemsty; nieoczekiwane „zawalenie” się wszystkich oczekiwań w około.

Historia Samsona pojawia się w kontekście księgi Sędziów razem z serią innych historii na temat różnych nieoczekiwanych herosów takich jak Ehud, leworęczny Benjaminita, którego lewa ręka ocaliła plemiona Izraelitów; Debora, kobieta - sędzia, której heroiczne czyny wraz z bohaterskimi czynami Jael stanowią paralelę do historii innych mężczyzn opisanych w tej księdze; Gideon – „mięczak”, który potrzebował konkretnego potwierdzenia wszystkiego, zanim zaczął działać; Jefe – nieprawny Gileadczyk, który pośpiesznym ślubem spowodował utratę życia niewinnej córki; konkubina pewnego Lewity, której poćwiartowane części ciała zostały rozosłane po terytorium wszystkich plemion. Historia Samsona była tylko częścią plemiennego ruchu w stronę teologicznego, etycznego, moralnego i społecznego odstępstwa – w stronę bałwochwalstwa.

Głównym problemem w opowiadaniu o Samsonie jak i w pozostałych częściach księgi Sędziów, nie jest temat zdobycia samokontroli, ale raczej temat całkowitej utraty Bożej kontroli wśród ludzi, którzy szukali w innych miejscach boskiego wsparcia. Historia ta nie jest na temat tego, że Pan Bóg zaprzestał dawania szansy, nawet w przypadku Samsona. Odkładając na bok ironię i dwuznaczności, Pan Bóg wciąż próbuje zaangażować nieoczekiwanych bohaterów, krnąbrnych degeneratów, opornych słabeuszy oraz niewrażliwych bałwochwalców.

Podsumowując, jestem bardzo zadowolony z tego, że postać Samsona stała się przedmiotem studiów w tym tygodniu. W historii życia tego anty-bohatera znajdują się lekcje, których możemy się nauczyć na temat złych zachowań oraz ich konsekwencji. Jak pokazuje historia Samsona, życie staje się o wiele mniej skomplikowane, kiedy niezdrowe zwyczaje zostaną całkowicie wyeliminowane. Ale nawet w obliczu katastrofalnie błędnych wyborów, narrator chciał abyśmy wiedzieli, że Pan Bóg jest chętny współpracować praktycznie z każdym. Odkryjemy to najlepiej gdy zwrócimy uwagę w historiach biblijnych na szczegóły kontekstu, styl literacki, ironiczne zwroty, dwuznaczności, nieoczekiwane zwroty w narracji, cechy charakteru, które zwracają naszą uwagę z powrotem na daną historię aby wciąż i wciąż na nowo ją czytać i porządkować.

DO PRZEMYŚLENIA

W jakim stopniu samokontrola jest po prostu wynikiem zmienionego serca; a może zawiera ona w sobie krew, pot i łzy kiedy zmagamy się z pokusami, namiętnościami i ludźmi którzy nas irytują?

1. **Dwie historie: Józef i Samson (Rdz 39,7-20; Sdz 13-16).** Czy potrafimy zidentyfikować te elementy, które umożliwiły Józefowi sprzeciwić się pokusom, podczas gdy Samson po prostu skapitulował?
2. **Ludzie – kluczowe problemy (Ga 5,13-26).** W Ga 6,8 apostoł Paweł przeciwstawia ciało duchowi: „**Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny**” Na podatnie kontekstu, co wskazuje na to, że określenie „ciało” nie wskazuje jedynie na zainteresowanie seksualnymi emocjami?

Na fakt, że słowo ciało nie obejmuje jedynie grzechów posiadających podłoże seksualne wskazuje lista uczynków ciała. Można ją ułożyć w następujące kategorie:

- a. Seksualne namiętności: cudzołóstwo, nieczystość, lubieżność
- b. „Dziki” życie z potencjalnymi seksualnymi podtekstami: pijaństwo, hulanki
- c. Sprawy religijne: bałwochwalstwo, czarnoksiężstwo
- d. Interpersonalne walki: wrogość, konflikty, zazdrość, gniew, kłótnie, tarcia, spory, zawiść

Z powyższego zestawienia wynika jasno, że głównym problemem są po prostu relacje z innymi ludźmi. W jaki sposób można nauczyć się kochać bardziej innych ludzi? Czy możemy podjąć jakieś działania w tym kierunku? Czy jest to po prostu Boży dar?

3. **Kontrolowany ogień: 1Kor 7,9.** Doradzając tym, którzy są pochyceni przez seksualne wyzwania, apostoł Paweł po prostu mówi: „**Lecz jeżeli nie potrafiliby zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć.**” (1Kor 7,9). Ellen White doradza podobnie w kontekście diety, tym osobom, które zmagają się, aby wprowadzić w swoim życiu reformę zdrowia. Jej rada jest bardzo praktyczna do tego stopnia, że może wydawać się nawet skrajnie liberalna. Paralela do tego, co mówi apostoł Paweł znajduje się w ostatnim zdaniu:

„B” nie jest sprawna. Nawet będąc w swojej najlepszej kondycji zdrowotnej, jego żona nie otrzymała odpowiedniej ilości pełnowartościowego pożywienia oraz odpowiedniego ubrania. Gdy potrzebowała dodatkowego ubrania i dodatkowego pożywienia takiego, które jest proste, jednak posiada odżywcze wartości, nie było jej to dozwolone. Jej system pragnął pożywienia, które chciał zamienić w krew, ale nie otrzymał tego. Umiarkowana ilość mleka i cukru, trochę soli, białe pieczywo na odmianę, sporządzone na drożdżach, pełnoziarnista mąka podana w różnorodny sposób przez inne ręce niż jej własne, proste ciasto z rodzynkami, ryż, od czasu do czasu deser z rodzynkami, śliwkami i figami wraz z innymi potrawami, które mogłabym wymienić, mogłyby zaspokoić wymagania apetytu. Jeżeli nie mogłaby zdobyć tych rzeczy, odrobina domowego wina nie uczyniłaby jej krzywdy. Byłoby lepiej gdyby otrzymała trochę tego. W niektórych przypadkach nawet małą ilość najmniej szkodliwego mięsa zrobiłaby mniejszą szkodę niż odczuwanie mocnego łaknienia tego pokarmu.” Testimonies t. II, s 383-384 (1870).

W jakim stopniu i w jakich okolicznościach lepiej jest, aby w umiarkowany sposób zaspokoić łaknienie zamiast po prostu całkowicie się go wyprzeć?

4. **Podbicie ciała: 1Kor 9,24-27.** Paweł posługuje się mocnym językiem, aby pokazać, że sam zmagał się z prawdziwymi kłopotami odnośnie samokontroli. Alternatywne sposoby bycia „rozbitkiem”. Czy jest tak w przypadku większości innych ludzi? Lub czy może niektórzy ludzi łatwiej sobie radzą z problemami?

„Ludzie którzy urodzili się zrównoważeni, spokojni i bez problemów – bezpieczni od agresywnych emocji lub pokus do złego – ci, którzy nigdy nie musieli zmagać się całymi nocami z Aniołem i nie stali się inwalidami ale byli zwycięzcami o wschodzie, nigdy nie stali się wielkimi świętymi” (Eva le Gallienne, *The Mistuc In the Theatre: Eleanor Duse*. (1965).

5. **Pan Bóg na ratunek: Flp 2,12-13; Rz 8,1.** W liście do Filipian, apostoł Paweł zgrabnie połączył ludzkość z boskością. „**z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie. Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie**” Obie strony działają, nie jest jednak wyjaśnione jakie są ich wzajemne relacje. W Rz 8,1 Paweł po prostu wskazuje, że może on odnaleźć pokój w

sprawiedliwości Chrystusa, pozostawiając z tyłu walki przedstawione w Rz 7. Czy te walki będą nadal trwałe – aczkolwiek bez potępienia? Lub czy walka jest znakiem, że jesteśmy przedmiotem potępienia?

Opracował Janek Pollok (na podstawie D.R.Clark, Samson and Self Control)

Materiały dostępne na:

www.pomoce.wa.pl

www.skoczow.maranatha.pl/pomoce/